

Krzysztof Drabik

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Marzena Walkowiak

Wojskowa Akademia Techniczna



Pandemia SARS-COV-2 w Europie Wschodniej – ponowoczesny atrybut społeczeństwa ryzyka w kontekście bezpieczeństwa zdrowotnego

Epoka ponowoczesna, postmodernizm, płynna nowoczesność to wyrażenia odzwierciedlające „różnicę gatunkową”, pewną specyfikę współczesnych czasów uwypuklając jednocześnie ich polaryzacyjny charakter w stosunku do epok określanych jako przednowoczesna czy nowoczesna⁵⁹. Atrybutem owej epoki jest złożoność i charakterystyczna definicyjna nieokreśloność. Wielość czynników warunkujących specyfikę ponowoczesności sprawia, iż trudno jednoznacznie zidentyfikować przynajmniej większość elementów różnicujących. Można jednak wskazać ogólne atrybuty ponowoczesności, które w ogólnym ujęciu będą wspólne różnym podejściom definicyjnym. Są to między innymi dynamika zmian (wszechobecna płynność), złożoność (wieloaspektowość), zagrożenia i ryzyko. Powyższe atrybuty ściśle się ze sobą łączą i tworzą holistyczną płaszczyznę refleksji nad zjawiskami i procesami zachodzącymi we współczesnych uwarunkowaniach kulturowych. O ile dynamika i złożoność tworzą określone ilościowe tło, to treścią wypełniającą istotę ponowoczesności są zagrożenia oraz stopień prawdopodobieństwa ich wystąpienia.

Nowe parametry ryzyka

Ulrich Beck w swojej książce pt. *Spoleczeństwo ryzyka* uchodzącej już za klasykę myśli socjologicznej, uwypuklił aspekt ryzyka w funkcjonowaniu struktur społecznych na tle dynamiki rozwoju cywilizacyjnego, którego skutki w istocie rzeczy determinują niekiedy trudne do oszacowania prawdopodobieństwo oddziaływania zagrożeń na człowieka

⁵⁹ W ogólnym ujęciu przednowoczesność i nowoczesność charakteryzowały się obiektywnością i uniwersalnością teorii filozoficznych, konceptów społecznych, liniowością historii. Epoki te przenikało przeświadczenie o sensie „wielkich narracji” nadających strukturom społecznym określony, dający się uchwycić poznawczo ład. Wielkie teorie nadawały sens zmianom kulturowym, społecznym legitymizowanym przez naukową obiektywność. Ponowoczesność jest krytyką „wielkich narracji”, falsyfikacją obiektywności. Cechuje ją relatywistyczna złożoność i złudność porządku w świecie.

(społeczeństwo). Choć od momentu pierwszego wydania książki minęły już dziesięciolecia (pierwsze wydanie 1986 rok) zawarta w niej teza o „produkcji ryzyka” wydaje się nie tylko wciąż aktualna, ale jest „legitymizowana” przez współczesne, często trudno przewidywalne zjawiska. Nowatorstwo wyrażenia „społeczeństwo ryzyka” wynika ze specyfiki samego pojęcia ryzyka, którego etymologiczne znaczenie w stosunku do poprzednich epok uległo rekonstrukcji. Kluczowym elementem różnicującym jest geneza ryzyka, która ewoluowała i wciąż ulega zmianie w toku procesów modernizacyjnych. Dynamika ewolucji opiera się na wzrastającym poziomie ingerencji w ekosystemy, w naturalne procesy życia. W jakim zakresie ilościowym i jakościowym dokonała się zmiana w postrzeganiu i definiowaniu ryzyka na przestrzeni dziejowego przechodzenia od nowoczesności do ponowoczesności? W tradycyjnym ujęciu ryzyko było w dużej mierze wypadkową zdarzeń niezależnych od człowieka, zakres i stopień prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożeń wynikał ze splotu okoliczności zewnętrznych, w dużej mierze determinowanych przez procesy naturalne. Ryzyko postrzegane było w kategorii tzw. „zrządzenia losu”, czyli czegoś, na co człowiek nie miał większego wpływu lub ten wpływ był stosunkowo niewielki. Atrybut „zewnętrzności” nie oznacza, iż ryzyko jest trudno mierzalne. Innym elementem „tradycyjnego” wymiaru ryzyka jest większy zakres możliwości szacowania prawdopodobieństwa w warunkach względnie trwałych „zmiennych” i ich powtarzalności. Mimo, że współczynniki ryzyka były w dużej mierze usytuowane poza zakresem sprawstwa człowieka, to jednak tworzyły względnie trwałą i powtarzalną strukturę zdarzeń. W takich warunkach mimo niskiego stopnia sprawczości, można było przewidzieć skutki podjętego ryzyka. Zewnętrzność czynników ryzyka nie determinowała trudności w ich probabilistycznej ocenie. Taki stan rzeczy ma swoje umocowanie we względnej stałości i przewidywalności procesów naturalnych, w które człowiek początkowo ingerował w niewielkim stopniu. Aplikacje wytworów techniki nie były na tyle duże, żeby zrównoważyć i w dalszej konsekwencji diametralnie zmienić poziom probabilistycznej naturalności. Warto podkreślić, że wyższy zakres przewidywalności zjawisk o proveniencji naturalistycznej sprzężony był ze względnie trwałą strukturą społeczną, wytyczonymi ścieżkami awansu społecznego (zawodowego), perspektywami zajmowania określonej pozycji i pełnienia adekwatnej roli społecznej. Zygmunt Bauman stwierdził, że „w dawnym świecie, w którym czas płynął znacznie wolniej i opierał się próbom przyspieszenia, ludzie starali się pokonać przerażającą otchłań między nędzą krótkiego, śmiertelnego istnienia a nieskończonym bogactwem odwiecznego wszechświata, pokładając nadzieję w wierze w reinkarnację lub zmartwychwstanie. W naszym świecie (...) jeśli tylko poruszasz się dostatecznie szybko i nie przystajesz w miejscu, żeby spojrzeć za siebie i podliczyć zyski i

straty, możesz zmieścić w swoim krótkim istnieniu dowolną liczbę istnień, nie mniejszą od tej, którą mógłbyś przeżyć w wieczności”⁶⁰.

Z wyższym zasobem informacyjnym i jednocześnie niższym poziomem niepewności można było przewidzieć skutki podjętego działania i oceny ryzyka zarówno w odniesieniu do czynników naturalnych i kulturowych (cywilizacyjnych). Bazując na doświadczeniu, tradycyjnych kanałach komunikacji międzypokoleniowej, powtarzalności zjawisk i procesów, człowiek miał do dyspozycji odpowiedni zasób informacyjny. Dzięki temu możliwe było minimalizowanie ryzyka wystąpienia zagrożeń.

Epokowa transformacja pojęcia ryzyka nastąpiła wraz z ukształtowaniem się ponowoczesnej rzeczywistości. Prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych zdarzeń zostało osadzone w innych parametrach etiologicznych, strukturalnych i skutkowych. Ulrich Beck podkreśla problem etymologicznej modyfikacji zbioru desygnatów określających sens pojęcia ryzyka związanych ze zmianami zachodzącymi w późnej nowoczesności. Autor podkreśla, iż „w rozwiniętej cywilizacji, której celem była redukcja czynników przypisania i stworzenie ludziom możliwości podejmowania decyzji, aby uwolnić ich od przymusów natury, powstaje nowe, globalne naznaczenie, wobec którego właściwie nie istnieją indywidualne możliwości dokonywania wyborów, gdyż szkodliwe substancje i trucizny są w świecie industrialnym splecione z elementarnymi procesami życiowymi i mają bezpośredni wpływ na nasze bezpieczeństwo zdrowotne. Owe doświadczanie ryzyka, na które jednostka nie ma wpływu, pozwala lepiej zrozumieć bezsilną wściekłość, (...) która stanowi istotę reakcji wielu ludzi na najnowsze zdobycze cywilizacji technicznej”⁶¹.

Na tle rekonfiguracji pojęcia ryzyka wyraźnie zarysowuje się zagrożenie bezpieczeństwa ludzkości generowane przez wirusa SARS-CoV-2. Z punktu widzenia podjętej w tym artykule problematyki interesującą kwestią jest etiologia wirusa.

Czy w definicyjny kanon „produkcji ryzyka” można włączyć etiologię wirusa SARS-CoV-2? Czy raczej pandemia koronawirusa jest egzemplifikacją znanych na przestrzeni historii zagrożeń epidemicznych, związanych chociażby z epidemiami dżumy i cholery? Odpowiedzi na powyższe pytania implikują interesujący poznawczo problem nie tylko etiologii zagrożeń epidemicznych, ale przede wszystkim usytuowania ich w obszarze tradycyjnego, przednowoczesnego ryzyka, bądź w obszarze ponowoczesnej „produkcji ryzyka”. Inaczej rzecz ujmując, istotnym zagadnieniem poznawczym w zakresie powyżej sformułowanego problemu

⁶⁰ Z. Bauman, *Płynne życie*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 16.

⁶¹ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 54.

badawczego jest naturalna bądź antropologiczna (kulturowa) proveniencja źródeł epidemicznego zagrożenia. Jaka jest zatem współczesna „natura” zagrożeń epidemicznych i jaka jest dostrzegalna różnica w stosunku do tych, które przez wieki dziesiątkowały ludność Europy Wschodniej?

Etiologia zagrożeń chorobowych – epokowe aspekty różnicujące

Przednowoczesność charakteryzowała się względnie niskim współczynnikiem zależności człowieka i zagrożenia naturalnego, szczególnie w aspekcie etiologicznym. Człowiek nie przyczyniał się bezpośrednio do powstawania choroby jako takiej, natomiast jego tryb życia oraz brak skutecznych środków leczniczych, sprzyjał rozprzestrzenianiu się zarazy i liczby zachorowań. Przyczyny wzrostu prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia epidemicznego oscylowały wokół zrutynizowanych czynności, zaspokajania codziennych potrzeb biologicznych, np. spożycia zanieczyszczonej wody. Niski stopień wpływu na etiologię sprzężony był z wysokim stopniem wpływu na rozprzestrzenianie się choroby. Człowiek w historii wielkich pandemii stawał się bierną ofiarą chorób, w ich przyczynach doszukując się pierwiastka transcendentnego. „Dopust boży” był karą za niewypełnianie szeroko pojętych kryteriów aksjologicznych, sprzęgających sferę *sacrum* i *profanum*. W przednowoczesności nie wykraczano poza uwarunkowany naturalistyczne zrutynizowany sposób (styl) życia związany z zaspokajaniem potrzeb życiowych. Niski poziom higieny, co prawda, sprzyjał zachorowaniom, ale nie był przejawem bezpośredniej ingerencji w ekosystem i biologiczną równowagę przyrody. Człowiek w naturalistycznych uwarunkowaniach otoczenia i w toku zrutynizowanych czynności nieświadomie stwarzał warunki do rozwoju chorób i wpływał na stopień ich remisji. Etiologia i rozwój epidemii miał jednak wymiar naturalistyczny i pośredni. Historyczne rytuały i style życia generowały rozwój chorób, jednak taki stan rzeczy miał miejsce w przestrzeni pośredniości i harmonii relacji człowiek-przyroda. Sposoby aktywności, zachowanie higieny oraz rodzaje relacji społecznych w przestrzeniach publicznych równoważyły bądź sprzyjały naturalnym zagrożeniom w postaci chorób zakaźnych. Stanowiły one element kulturowego otoczenia człowieka, cyklicznie dekonstruując jego samego w znaczeniu biologicznym i symbolicznym. Dzieje ludzkości mieszczące się w epoce przednowoczesnej cechuje równowaga pomiędzy światem bytów społecznych i światem bytów przyrody w warunkach ontologicznej pośredniości. Człowiek w większym stopniu był zharmonizowany z przyrodą, będąc jej biernym elementem. Nie miał znaczącego wpływu na procesy biologiczne, stając się niekiedy ofiarą tych procesów. Nasuwa się tu interesujący wniosek, iż nieidentyfikowalność przyczyn zagrożeń epidemicznych była skorelowana z

brakiem ingerencji w łańcuchach procesów potencjalnie i faktycznie przyczyniających się do powstawania owych zagrożeń. Etiologia chorób była usytuowana poza przestrzenią ludzkiego sprawstwa, a ich przebieg był sprzężony ze zrutynizowaną kulturą dnia codziennego. Epidemie na przestrzeni historii traktowano jako zagrożenia o proveniencji naturalistycznej, pozostające poza zasięgiem ludzkiej sprawczości. Zatem człowiek był biernym elementem procesów zachodzących w przyrodzie, zarówno w znaczeniu biologicznym, jak i kulturowym. Rodzaj aktywności podporządkowany był rytmom zmian w świecie natury. Cyklicznie występujące epidemie stanowiły egzemplifikację owych zmian. Skutki oddziaływania chorób w postaci wysokiej śmiertelności stanowiły element sprzężenia naturalistyczno-atropologicznego. Harmonia kultury i natury w okresach wolnych od epidemii oraz w czasach jej występowania zachowywała swoją trwałość. Inaczej rzecz ujmując, człowiek wprzęgnięty w naturalny rytm przyrody, nie mógł się od niej odłączyć w warunkach szalejącej epidemii. Poddawał się jej prawom dyktowanym przez sytuacje graniczne związane z trwaniem życia i jego zakończeniem. Przykładem zależności człowieka od przyrody i etiologicznej bierności w kontekście zagrożenia epidemicznego jest opis sytuacji Ateńczyków w czasie szalejącej epidemii podczas wojny peloponeskiej zamieszczony przez Tukidydesa w „Wojnie Peloponeskiej”: „Epidemia zaczęła się, jak mówią, najpierw w Etiopii (...) Do Aten zaś wtargnęła nagle i najpierw zaatakowała mieszkających w Pireusie (...) Potem zaraza dotarła do górnego miasta i śmiertelność wśród ludzi wzrosła. O chorobie tej niechaj mówi każdy – czy to lekarz, czy laik – według swego uznania, niech mówi o jej prawdopodobnym pochodzeniu i podaje przyczyny (...) Ja ograniczę się do opisu przebiegu i podam oznaki, po których można będzie tę chorobę rozpoznać, jeśli się jeszcze kiedyś pojawiła”⁶². Epidemia ateńska jest przykładem ontologicznej pośredniości w zasadzie przyczynowo skutkowej jaka definiuje etiologię tego zagrożenia. Tukidydes nie dokonuje próby wyjaśnienia przyczyn zarazy. Zdaje sobie sprawę, że problem wyjaśnienia etiologii patologii chorobowej pozostaje poza jego możliwościami racjonalnego uzasadnienia, co więcej, wskazuje na dowolność interpretacyjną w zakresie podmiotu – osoby szukającej przyczyny. Tukidydes skupia się na opisie przebiegu zarazy, ukazując dramatyzm wydarzeń na ulicach Aten. Grecki historyk zwraca uwagę na dynamiczne rozprzestrzenianie się epidemii w warunkach gęstego zaludnienia, a także brak skutecznych środków niwelujących patologiczne objawy. Przykład epidemii ateńskiej legitymizuje znaczenie ryzyka w przednowoczesności, które było wpisane w naturalne procesy na styku natury i kultury. Harmonia tych dwóch światów wyznaczała dziejową trajektorię

⁶² Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. Kazimierz Kumaniecki, „Czytelnik”, Warszawa 1957, s. 112.

zagrożeń epidemicznych. Natura dyktowała warunki egzystencji uzasadniając kryteria kultury życia i śmierci. Przypadkowość zdarzeń wpisywała się w pośredniość przyczynowo skutkową, sytuując epidemie w kategorii traumatycznych zdarzeń niezależnych od ludzkiej sprawczości, a jednocześnie współtworzących zasób egzystencjalnych doświadczeń.

Rytm cykliczności epidemii nie został zakłócony w epoce ponowoczesnej. Ludzkość, mimo dynamicznego postępu cywilizacyjnego, nie zahamowała zjawiska wybuchu i zaniku chorób zakaźnych. Zauważalne są jednak pewne różnice korespondujące z różnicą jaka tkwi w definiowaniu i rozumieniu pojęcia ryzyka w przednowoczesności, nowoczesności i ponowoczesności. Ryzyko od zawsze w filogenetycznej historii ludzkości określało warunki życia w perspektywie biologicznej i kulturowej. Nie jest zatem czymś odkrywczym zwracanie uwagi na istotność ryzyka jako elementu determinującego ilościowe i jakościowe aspekty życia. Ponowoczesność nadała jednak ryzyku nowe parametry. Człowiek nie stoi już w obliczu ryzyka osadzonego w perspektywie, mniej lub bardziej przewidywalnej przypadkowości, zdeterminowanej przez naturę. Zaczął sam „produkować” ryzyko sytuując siebie w permanentnej sytuacji zagrożenia. Powyższe ujęcie teoretyczne prowadzi do konstatacji, iż epidemie epoki ponowoczesnej stanowią integralny element tej „produkcji”. Naturalistyczna etiologiczna przypadkowość została zdominowana przez cywilizacyjną determinację, ingerencję człowieka w zasadę przyczynowości. On sam przez swoje działania, ingerencję w naturalne procesy zachodzące w ekosystemach, stał się źródłem zagrożeń epidemicznych⁶³.

Innym czynnikiem różnicującym powyższe epoki, jest zmiana w świadomości kształtowania relacji społecznych w przestrzeni publicznej w okresie epidemicznym. Postęp nauki i technologii w dziedzinie biomedycyny wpłynął na wzrost świadomości społecznej w zakresie powstawania i przeciwdziałania negatywnym skutkom chorób zakaźnych a tym samym zwiększania bezpieczeństwa zdrowotnego. Przykładem jest wiedza o potencjalnych przyczynach epidemii, ale przede wszystkim sposobach zachowania się, w tym konieczności zachowania dystansu społecznego, zakrywania twarzy czy ograniczania aktywności w przestrzeni publicznej. Kluczowym czynnikiem jest naukowy i technologiczny potencjał w zapobieganiu rozprzestrzenienia się patogenów w zakresie badań i produkcji szczepionek. Człowiek współcześnie z jednej strony stał się istotnym składnikiem genezy transmisji

⁶³ Problem niewspółmiernego wzrostu ludzkiej sprawczości jako zagrożenia, skorelowanej z postępowaniem cywilizacyjnym uwypuklił J. O. Gasset: „Obecnie zawodzi człowiek nie nadążając za rozwojem własnej cywilizacji (...) Rozwinięta cywilizacja to nic innego jak nagromadzenie się trudnych i zawiłych problemów. Dlatego im większy jest jej postęp, w tym większym znajduje się ona niebezpieczeństwie”. J. O. Gasset, *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Wyd. Replika, Zakrzewo 2016, s. 128-129.

wirusów, z drugiej jego świadomość co do przyczyn przebiegu i skutków epidemii jest dużo wyższa. Amerykańska dziennikarka śledcza Sonia Shah uwypukliła różnicę jaka tkwi pomiędzy nowoczesnością i ponowoczesnością w perspektywie postrzegania i rozumienia epidemii: „(...) choć dzisiejsze tempo zmian gospodarczych, społecznych i politycznych jest niezwykle podobne do tego, które towarzyszyło XIX wiecznemu okresowi industrializacji, istnieje jedna zasadnicza różnica. W przeszłości mechanizmy kierujące pandemiami były niejasne dla ich ofiar. W XIX wieku ludzie przenosili cholere statkami przez ocean, pozwalając jej rozprzestrzeniać się w zatłoczonych slumsach i podczas transakcji handlowych, a także nieświadomie pogarszali jej objawy stosowanymi lekami. Dzisiaj, kiedy kolejna pandemia, zdaje się czaić tuż za rogiem, wielostopniowa ścieżka od nieszkodliwego drobnoustroju do wywołującego pandemię patogenu nie jest już niewidzialna”⁶⁴.

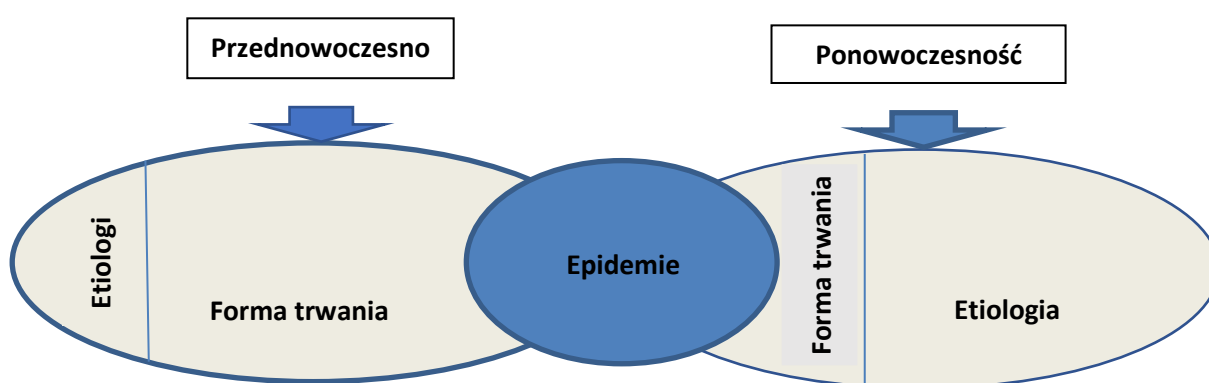
W epoce ponowoczesnej nastąpiła redukcja sprzężenia oddziaływania pandemii i rytuałów wpisywanych w aktualny styl życia. Stosując terminologię Antony Giddensa w świadomości praktycznej dokonano się rozdzielenie epidemii i zrutynizowanych aktywności codziennej egzystencji. Inaczej rzecz ujmując, dokonano się w dużej mierze alienacja pandemii w stosunku do symboliki i artefaktów aktualnej egzystencji – postaw, zachowań, wyuczonych czynności i rytuałów. Człowiek przez osiągnięcia nauki, postęp technologiczny, zdobył umiejętność polaryzowania z jednej strony zagrożenia epidemicznego, z drugiej strony świadomości praktycznej. Epidemia w odróżnieniu od epoki przednowoczesnej nie jest już integralnym elementem kształtowania szeroko rozumianej kultury społecznej egzystencji. Nie oznacza to, iż ludzkość epok przednowoczesnych akceptowała ową praktyczną dekonstrukcyjną funkcję zagrożeń epidemicznych. Jednak poziom determinacyjnej zależności człowieka od natury uniemożliwił uzyskanie kontroli nad etiologią i przebiegiem epidemii. Nie pozwalał na inicjowanie procesów wyodrębniania oddziaływania zagrożenia epidemicznego z kultury (rytuałów) dnia codziennego.

Analiza zmian w perspektywie skutków zagrożeń epidemicznych uzasadnia tezę, iż ewolucja (rewolucja) cywilizacyjna podlega prawom dialektyki. Postęp w naukach biomedycznych umożliwił, z jednej strony wyizolowanie czynnika dekonstrukcyjnego (epidemii) z rytuałów kultury dnia codziennego (świadomości praktycznej), z drugiej strony, wskutek ingerencji w ekosystemy, przyczynił się do powstawania ognisk nowego rodzaju

⁶⁴ S. Shah, *Epidemia. Od dżumy przez AIDS i ebolę po COVID-19*, tłum. M. Rost, Wyd. Znak Horyzont, Kraków 2020, s. 24.

jednostek chorobowych⁶⁵. Wyższe standardy sanitarne w epoce ponowoczesnej zredukowały transmisję „tradycyjnych” chorób wywołujących epidemie. Mimo to postęp cywilizacyjny w postaci ingerencji w przestrzeń ekosystemów uaktywnił patologie chorobowe, wymagające spełnienia jeszcze wyższych standardów sanitarnych i podwyższenia ilościowych i jakościowych standardów izolacji społecznej.

Rys. 1 Różnice w zakresie etiologii i formy trwania epidemii w epokach przednowoczesnej i ponowoczesnej



Źródło: opracowanie własne

Ponowoczesność stała się areną wzrostu znaczenia determinantów w zakresie etiologii chorób zarówno w ujęciu konstrukcyjnym i dekonstrukcyjnym, z jednoczesnym ograniczeniem ich wpływu na kondycję kulturową i rytuały praktyki życia codziennego. Przednowoczesność charakteryzuje się niskim wskaźnikiem znaczenia determinantów warunkujących genezę chorób, jednak ich przebieg jest integralnym elementem świadomości praktycznej.

Należy zwrócić uwagę na współczesną polaryzację w odniesieniu do genezy chorób. Postęp cywilizacyjny, szczególnie w perspektywie rozwoju nauk biomedycznych i zmiany kultury zachowań higienicznych oraz tworzenia warunków sanitarnych, zredukował ilość ognisk chorób zakaźnych, jednocześnie uruchomił procesy powstawania innych rodzajów

⁶⁵ Postęp cywilizacyjny zarówno w dziedzinie nauk biomedycznych, ale także w zakresie kształtowania zachowań prohigienicznych, ekologicznych spowodował zmniejszenie ryzyka wystąpienia znanych w historii epidemii, np. cholery, dżumy. Podwyższenie standardów sanitarnych przyczyniło się do obniżenia liczby ognisk tych chorób. Należy jednak podkreślić, że postępująca ingerencja w świat bytów przyrody zrodziła nowe zagrożenia i zwiększyła ryzyko transmisji nowych jednostek chorobowych. Analizując zatem aktualny wpływ człowieka na etiologię patogenów wywołujących epidemie, należy uwzględnić zarówno wpływ pozytywny redukujący ryzyko znanych w historii chorób oraz negatywny zwiększający ryzyko wystąpienia nowych chorób (nowych mutacji wirusów).

zagrożeń epidemicznych, w szczególności wirusów. Taki stan rzeczy odzwierciedla aktualność dialektyczności przejścia od przednowoczesności, przez nowoczesność do ponowoczesności. Następuje proces biologicznego i kulturowego wypierania epidemii z praktyki życia codziennego przy jednoczesnej ingerencji w etiologię nowych typów chorób zakaźnych⁶⁶.

Człowiek zmaterializował odwieczne marzenia o uwolnieniu się od więzów przyrody, które najczęściej wypełniały obszar znaczeniowy pojęcia zagrożenia. Praktyka osiągnięcia, idąc za refleksją Ericha Fromma, „wolności od”, wiąże się jednak z ingerencją w naturę, z wkraczaniem w jej przestrzeń, dotychczas zarezerwowaną dla procesów ewolucji wolnych od ludzkiej głębokiej ingerencji. To natura była dotychczas determinantem wpływów i przypisania do swoich rytmów⁶⁷. Ryzyko podporządkowane było zatem rytmom natury. Nowe parametry ryzyka epoki ponowoczesnej są skutkiem dialektycznego ścierania się z jednej strony wolności negatywnej „wolności od” oraz efektów ingerencji w świat bytów przyrody. Uzyskanie wolności negatywnej możliwe było przez rekonstrukcję procesów zachodzących w ekosystemach. Kosztem owego dialektycznego starcia jest ryzyko wyalienowane z przednowoczesnych „standardów” oddziaływania zagrożeń. Ogólnie rzecz ujmując, syntezą w zarysowanej dialektyce jest nowego rodzaju ryzyko sprzężone z działaniami ukierunkowanymi na jego minimalizowanie, zmniejszanie prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożeń. Nowe parametry ryzyka zostały nakreślone przez antytezę postępu cywilizacyjnego, szczególnie w jego determinacyjnym aspekcie. Ingerencja w ekosystemy zwiększyła zakres niepewności w szacowaniu ryzyka. Proces naturalnej ewolucji przyrody został zakłócony poprzez

⁶⁶ Uwypuklone wyżej czynniki różnicujące nowoczesność od ponowoczesność w zakresie analizy etiologii epidemii nie falsyfikują ogólnych determinantów powstawania i rozprzestrzeniania się patogenów odkrytych na drodze badań naukowych, niezależnie od epoki historycznej. Przykładem jest matematyczny model przenoszenia się choroby (SIR) stworzony przez R. Ross'a, A. G. McKendricka, W. O. Kermacka. Model SIR zakłada, że powstanie epidemii uwarunkowane jest trzema czynnikami: wysoce zakaźny patogen, interakcje społeczne, duży udział osób podatnych na infekcję. A. Kucharski, *Prawa epidemii*, tłum. J. Maksymowicz-Haman, Wyd. Relacja, Warszawa 2020, s. 33.

⁶⁷ Kategoria „wolności od” odzwierciedla związek człowieka z naturą oraz stopniowe ograniczanie jej wpływu w toku rozwoju cywilizacyjnego (kulturowego). Relacja człowiek-natura jest osią postrzegania i rozumienia ryzyka, które ulega rekonfiguracji w przestrzeni wolności pozytywnej „wolności do”. Owa wolność nadaje ryzyku nowe parametry i paradoksalnie wpycha człowieka w nowe kategorie niepewności i braku bezpieczeństwa. Wątek ten świetnie ujął Erich Fromm w następującej konstatacji: „(...) proces narastania ludzkiej wolności posiada (...) dialektyczny charakter. Z jednej strony jest to proces rosnącej siły i integracji, opanowywania przyrody, wzrastającej mocy ludzkiego rozumu i rosnącej solidarności z innymi ludzkimi istotami, lecz z drugiej strony ta rosnąca indywidualizacja oznacza coraz większą izolację i niepewność, a przez to coraz większe wątpliwość we własną rolę we wszechświecie i w sens własnego życia, a więc potęgujące się uczucie bezsilności i znikomości człowieka jako jednostki”. E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, tłum. O. i A. Ziemiński, Wyd. Czytelnik, Warszawa 2005, s. 50.

implementację czynników cywilizacyjnych. Ponowoczesność stała się przestrzenią substytucji lęku przed zagrożeniami naturalnymi lękiem przed zagrożeniami cywilizacyjnymi.

Współcześnie ryzyko wystąpienia epidemii w większym stopniu mieści się w obszarze etiologii, dawniej ryzyko związane było z samym jej przebiegiem⁶⁸. Ryzyko w ponowoczesności determinowane jest przez bezpośredniość ingerencji w naturalne procesy, w epoce przednowoczesnej ryzyko wynikało z pośredniości praktycznej egzystencjalnej aktywności we względnej harmonii z naturą.

Pandemia SARS-CoV-2 – przełamanie bariery gatunkowej

Badania nad genezą współczesnej epidemii SARS-CoV-2 uzasadniają wyżej nakreśloną tezę o skutkach ingerencji człowieka w świat bytów przyrody. Nie jest to już zharmonizowana relacja na poziomie zrutyinizowanej świadomości praktycznej, wprzęgniętej w naturę i ściśle od niej zależnej. Wkraczanie w przestrzeń świata bytów przyrody inicjuje nowe zagrożenia, wyznaczając nieznane dotąd parametry ryzyka. Pandemię COVID-19 można z dużym prawdopodobieństwem zakwalifikować do katalogu skutków ingerencji w naturalne procesy. Wymiernym efektem owej ingerencji jest przełamanie bariery gatunkowej w transmisji wirusów. Można założyć, że do przełamania bariery gatunkowej przyczynił się człowiek wkraczając i modyfikując dotychczasową homeostazę ekosystemów. Eksperti Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) zakładają, że wirus SARS-CoV-2 został przeniesiony ze zwierzęcia na człowieka, chociaż nie można obecnie precyzyjnie zidentyfikować ścieżki odzwierzęcej transmisji wirusa⁶⁹. Pierwsze przypadki choroby COVID-19 wywołane przez wirusa SARS-CoV-2 odnotowano w mieście Wuhan w Chinach w grudniu 2019 i na początku stycznia 2020 roku. Były one związane z targiem owoców morza Huanan, gdzie również sprzedawano dzikie gatunki zwierząt. Wśród osób, u których stwierdzono symptomy choroby COVID-19, byli właściciele stoisk, klienci i pracownicy targu. Istnieje zatem

⁶⁸ Zarysowane w artykule tendencje różnicujące analizowane epoki w zakresie etiologii i przebiegu nie są całkowicie wyizolowane. W każdej epoce występują fazy powstawania, rozprzestrzeniania się i wygaszania epidemii. Należy jednak podkreślić specyfikę wpływu człowieka na poszczególne fazy, uzależnione od stopnia ingerencji w naturalne procesy życia. Źródłem epidemii w przednowoczesności mogłaby być rutynowa czynność związana np. piciem skażonej wody, bądź niskiego poziomu zachowania higieny i warunków sanitarnych. Współcześnie zwiększyło się ryzyko powstawania epidemii wskutek działań człowieka wykraczających poza zrutyinizowaną praktykę.

⁶⁹ Badania dowodzą, że SARS-CoV-2 jest wirusem odzwierzęcym, Naturalnym rezerwuarem SARS i MERS są nietoperze. Łańcuch transmisji wirusa zawiera ogniwo pośrednie w postaci ssaków. Dla wirusa SARS żywicielami pośrednimi były cywety palmowe i jenoty azjatyckie, a dla wirusa MERS wielbłądy. Ogniwo pośrednie umożliwiło przeniesienie wirusów na ludzi. A. Banerjee, K. Kulcsar, V. Misra, M. Frieman, K. Mossman, *Bats and Coronaviruses. Viruses*. 2019; 11(1): 1–15. <https://doi.org/10.3390/v11010041>.

prawdopodobieństwo, że etiologia epidemii SARS-CoV-2 powiązana była z handlem dzikimi zwierzętami, a transmisję wirusa ułatwiło duże skupisko ludzi na targu⁷⁰. Zakłada się, że większość wczesnych przypadków zachorowań miał związek z pierwotnym rynkiem owoców morza, a w konsekwencji choroba rozwinęła się i jest przenoszona przez kontakt z człowiekiem⁷¹.

Można przyjąć co najmniej dwie hipotezy dotyczące etiologii wirusa SARS-CoV-2. Pierwsza dotyczy incydentalnego kontaktu człowieka ze zwierzęciem-nosicielem wirusa, druga wskazuje na regularną ingerencję w przestrzeń określonego ekosystemu. Wydaje się, iż druga hipoteza cechuje się wyższym stopniem prawdopodobieństwa. Pojawienie się nowego wirusa w populacji ludzkiej nie jest raczej zjawiskiem przypadkowym, jest efektem wkraczania w przestrzeń życia gatunków i stopniowego ograniczania tej przestrzeni. Ryzyko pojawienia się zagrożenia epidemicznego jest zatem efektem rozszerzania się strefy cywilizacyjnej, ułatwiającej przełamywanie bariery gatunkowej.

Zasadność związku przyczynowo skutkowego pomiędzy ingerencją w ekosystemy (presją antropogeniczną) a powstawaniem nowych zagrożeń epidemicznych potwierdza opracowanie zespołu naukowców ds. Covid-19 przy prezesie Polskiej Akademii Nauk. Konstatacja zawarta w tym opracowaniu uwypukla problem skutków powiększania się przestrzeni antropogenicznej kosztem przestrzeni zoogenicznej i w konsekwencji powstawania nowych patogenów. W opracowaniu wyszczególniono pięć etapów powstawania i rozpowszechniania nowej choroby. Pierwszy etap obejmuje proces namnażania się wirusa w środowisku zwierzęcym. Patogen staje się „typowym” składnikiem określonego ekosystemu. Drugi etap jest krytycznym przekroczeniem granicy pomiędzy obszarem zoogenicznym i antropogenicznym. To kluczowy moment przekroczenia bariery jaka dzieli świat zwierząt i świat człowieka. Procesy transmisji wirusa w tym etapie obrazują zarysowane wyżej skutki ingerencji człowieka w ekosystemy, w tym te, które stały się rezerwuarem nowego patogenu. Zagrożenie, początkowo o charakterze endemicznym, staje się funkcją ponowoczesnego ryzyka. W etapie trzecim wirus rozprzestrzenia się w bliskiej populacji ludzkiej, a następnie (etap czwarty) osiąga przestrzeń międzykontynentalną. Wówczas poszukuje się środków i metod przeciwdziałania negatywnym skutkom powodowanym przez wirusa. Etap piąty to

⁷⁰ Typowe objawy kliniczne choroby to gorączka, suchy kaszel, trudności w oddychaniu (duszność), ból głowy i zapalenie płuc. Początek choroby może skutkować postępującą niewydolnością oddechową spowodowaną uszkodzeniem pęcherzyków płucnych, a nawet zgonem. *Origin of SARS-CoV-2*, 26 March 2020 <https://www.who.int/publications/i/item/origin-of-sars-cov-2>, dostęp 10.06.2021.

⁷¹ Zhou, P., Yang, XL., Wang, XG. *et al.* A pneumonia outbreak associated with a new coronavirus of probable bat origin. *Nature* 579, 270–273 (2020). <https://doi.org/10.1038/s41586-020-2012-7>.

opracowanie leku (szczepionki) pozwalającej na kontrolę patogenu w populacji. Z punktu widzenia problematyki podjętej w artykule, czyli analizy skutków wkraczania człowieka w nowe obszary świata bytów przyrody, nadrzędnym etapem jest przekroczenie bariery gatunkowej. Człowiek zwiększa zakres ryzyka wystąpienia zagrożenia epidemicznego, poprzez pokonywanie coraz to dalszych granic dzielących cywilizację i naturę. Z jednej strony stwierdza się, że „przenoszenie patogenów między zwierzętami i ludźmi (pomiędzy ludźmi i zwierzętami) odbywa się jako element naturalnego cyklu biologicznego”, z drugiej poprzez masywnie przekształcane środowisko naturalne, „powstają nowe warunki obiegu patogenów (...) w rezultacie powstaje zupełnie nowy ekosystem (...) krążenie patogenów przyspiesza, powodując powstawanie nowych chorób w niekorzystnych dla człowieka warunkach”⁷². Oznacza to, iż naturalny cykl biologiczny zakłócany jest przez dynamiczny proces cywilizacyjnego przekształcania naturalnej architektury ekosystemów ukształtowanych na przestrzeni milionów lat ewolucji.

Można przyjąć tezę, że „naturalny cykl biologiczny”, wskutek presji antropogenicznej, uległ rekonfiguracji, swoistemu niekorzystnemu przekształceniu stając się integralnym atrybutem ryzyka w płynnej nowoczesności.

Działania zapobiegawcze na rzecz bezpieczeństwa zdrowotnego Europy Wschodniej

Rysuje się problem możliwych rozwiązań ukierunkowanych na redukcję zagrożenia epidemicznego. Trudno ograniczyć dynamikę wkraczania w przestrzeń ekosystemów. Można sądzić, że będzie coraz więcej przypadków odzwierzęcej transmisji nowych wirusów⁷³. Mimo tego identyfikacja etiologiczna wirusa jest bardzo istotna w przeciwdziałaniu jego rozprzestrzenianiu się i negatywnego wpływu na zdrowie i życie człowieka. Dąży się *sensu stricto* do wyizolowania źródła SARS-CoV-2, w celu ograniczenia jego transmisji do populacji ludzkiej, nie ograniczy się jednak przez to *in sensu largo* ogólnego ryzyka powstawania epidemii wskutek ekspansji człowieka w świat bytów przyrody. Identyfikacja pochodzenia SARS-CoV-2 jest istotna z punktu widzenia działań zapobiegawczych w aspekcie biomedycznym, społecznym, ekonomicznym i każdym innym wymiarze ludzkiej aktywności w przestrzeni prywatnej i publicznej. Aspekt biomedyczny obejmuje określenie dynamiki

⁷² J. Duszyński, A. Afelt, A. Ochab-Marcinek, R. Owczuk, K. Pyrć, M. Rosińska, A. Rychard, T. Smiatacz, *Zrozumieć COVID-19*. Opracowanie Zespołu ds. COVID-19 przy prezesie Polskiej Akademii Nauk, Plik PDF, 14.09.2020 r., s. 11-12. Dostęp 08.07.2021 r.: <https://informacje.pan.pl/index.php/informacje/materialy-dla-prasy/3111-zrozumiec-covid-19-opracowanie-zespołu-ds-covid-19-przy-prezesie-pan>

⁷³ Koronawirusy spowodowały dwie pandemie na dużą skalę w ciągu ostatnich dwóch dekad, SARS i zespół oddechowy na Bliskim Wschodzie (MERS).

wirusa, opracowanie szczepionki, diagnozowanie możliwych powikłań. Aspekt społeczny dotyczy informowania o sposobach zachowania się w celu ograniczenia transmisji wirusa, aspekt ekonomiczny obejmuje wszelkie działania państwa mające na celu minimalizowanie negatywnych skutków wprowadzenia ograniczeń w działalności gospodarczej podmiotów. W trakcie trzech pierwszych tzw. „fal” zakażeń SARS-CoV-2 większość społeczeństw Europy Wschodniej wprowadziła zróżnicowany poziom restrykcji mających głównie ograniczać kontakty społeczne, a przez to zbyt swobodną transmisję wirusa w społeczeństwie. Jedynie rząd Białorusi nie zdecydował się na tak drastyczne działania, co doprowadziło do gwałtownego wzrostu zachorowań w tym kraju. Podczas czwartej fali wobec zaszczepienia większości społeczeństw Europy Wschodniej wprowadzane ograniczenia nie były już tak odczuwalne jak podczas poprzednich fal, a zakażeniu i konieczności hospitalizacji ulegały głównie osoby niezaszczepione. Według danych pochodzących z resortów ochrony zdrowia poszczególnych państw a zaprezentowanych zbiorczo przez portal Stan Zdrowia na dzień 21.11.2021 na Ukrainie od 15.11.2021 do 20.11.2021 zachorowało 111 960, a zmarło 4356 osób. Na Białorusi w tym samym przedziale czasu zachorowało 10 924, a zmarło 84 osób, natomiast w Rosji w analogicznym okresie zachorowało 216 223, a zmarło 7282 osób. Z przedstawionych danych wynika, że średni dobowy przyrost zachorowań na Ukrainie wyniósł 0,6% (zgonów 0,9-1%, na Białorusi 0,3% (zgonów również 0,3%), a w Rosji 0,4% (zgonów 0,5%). Na tle wielu innych państw z podobnym poziomem publicznej służby zdrowia podane dane w przypadku Rosji, a zwłaszcza Białorusi wydają się mimo liczb zadziwiająco dobre mieszcząc się w możliwym do kontrolowania epidemii przedziale statystycznym.

Badania nad identyfikacją pochodzenia SARS-CoV-2 mają kluczowe znaczenie przede wszystkim dla zrozumienia mechanizmów powstawania i rozprzestrzeniania się (przechodzenia na ludzi) nowych wirusów, ale również ogólnej oceny skutków cywilizacyjnej ekspansji w świat bytów przyrody, w tym w procesy w niej zachodzące. Między innymi nowe wirusy wprowadzają nowe parametry ponowoczesnego ryzyka. Ponowoczesność, mimo zawansowanego aparatu naukowo-technologicznego, jest areną zwiększania się prawdopodobieństwa wystąpienia nowych zagrożeń, które angażują coraz większe grupy naukowców, laboratoria, zasoby finansowe.

Modyfikacja dotychczasowych i tworzenie się nowych ekosystemów są wyznacznikami (parametrami) ryzyka w ponowoczesności. Warto podkreślić, że skutki uboczne rozwoju cywilizacyjnego w dużej mierze utraciły swój atrybut bezpośredniości i idącej za nią możliwie prostej identyfikacji przyczynowo skutkowej. Współczesne ryzyko związane jest ze sferą pośredniości, z zagrożeniami, które ewoluują adekwatnie do powiększającego się zakresu

ingerencji w świat bytów przyrody. Można zatem przyjąć tezę, że przypadek pandemii SARS-CoV-2 jest jednym z charakterystycznych symptomów ponowoczesnego ryzyka wpisującego się w teleologiczne strategie kształtowania bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Kraje Europy Wschodniej przechodzą trwającą IV falę epidemii SARS-CoV-2 znacznie łagodniej, niż poprzednie trzy fale, co wynika zarówno z zakończonego powodzeniem zaszczepienia części społeczeństw, a także wypracowaniem przez rządy i resorty ochrony zdrowia odpowiednich procedur wspartych rozwijanymi możliwościami infrastrukturalnymi. Niemal cały świat doświadczył i nadal doświadcza skutków SARS-CoV-2, a Europa Wschodnia stanowi jedynie element globalnej struktury społecznej dotkniętej tym nowym zagrożeniem. Nadal jednak podobnie jak inne państwa w związku z funkcjonowaniem w zglobalizowanej infrastrukturze społeczno-rynkowej jest podatna na inne zagrożenia epidemiologiczne jakie mogą pojawić się w przyszłości.

Streszczenie:

Pandemia SARS-CoV-2 w ogólności jako pandemiczne zagrożenie bezpieczeństwa ludzi nie jest czymś nowym. Dzieje cywilizacji przenikało szereg zagrożeń epidemicznych dziesiątkujących ludzkość. Jednak biorąc pod uwagę poziom rozwoju biomedycyny i innych nauk szczegółowych oraz ogólną świadomość profilaktyki i higieny, obecna pandemia swoim zasięgiem oddziaływania i stopniem destrukcyjności wyraźnie ukazała istotę nowych parametrów ryzyka. Człowiek ograniczył powstawanie i transmisję wielu dotychczasowych patogenów, jednak wskutek ingerencji w ekosystemy, w naturalne procesy życia przyczynił się do powstawania nowych zagrożeń epidemicznych. Celem niniejszego artykułu jest uwypuklenie problemu wpływu aktywności człowieka na etiologię i rozprzestrzenianie się nowych patogenów, co wyznacza nowe parametry ryzyka i jest charakterystycznym elementem kształtowania bezpieczeństwa Europy Wschodniej epoki ponowoczesnej.

Słowa kluczowe:

bezpieczeństwo zdrowotne, ryzyko, ponowoczesność, zagrożenie epidemiczne.

Key words:

pandemic, risk, postmodernity, threat, safety

Bibliografia:

1. Banerjee A., Kulcsar K., Misra V., Frieman M., Mossman K., Bats and Coronaviruses. *Viruses*. 2019; 11(1): 1–15. <https://doi.org/10.3390/v11010041>.
2. Bauman Z., *Płynne życie*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

3. Beck U., Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
4. Duszyński J., Afelt A., Ochab-Marcinek A., Owczuk R., Pyrc K., Rosińska M., Rychard A., Smiatacz T., Zrozumieć COVID-19. Opracowanie Zespołu ds. COVID-19 przy prezesie Polskiej Akademii Nauk, Plik PDF, 14.09.2020 r., s. 11-12. Dostęp 08.07.2021 r.: <https://informacje.pan.pl/index.php/informacje/materialy-dla-prasy/3111-zrozumiec-covid-19-opracowanie-zespolu-ds-covid-19-przy-prezesie-pan>
5. Fromm E., Ucieczka od wolności, tłum. O. i A. Ziemilscy, Wyd. Czytelnik, Warszawa 2005.
6. Gasset J. O., Bunt mas, tłum. P. Niklewicz, Wyd. Replika, Zakrzewo 2016.
7. Kucharski A., Prawa epidemii, tłum. J. Maksymowicz-Haman, Wyd. Relacja, Warszawa 2020.
8. Origin of SARS-CoV-2, 26 March 2020. <https://www.who.int/publications/i/item/origin-of-sars-cov-2>, dostęp 10.06.2021.
9. Shah S., Epidemia. Od dżumy przez AIDS i ebolę po COVID-19, tłum. M. Rost, Wyd. Znak Horyzont, Kraków 2020.
10. Tukidydes, Wojna peloponeska, tłum. Kazimierz Kumaniecki, „Czytelnik”, Warszawa 1957.
11. Zhou P., Yang XL., Wang XG. et al. A pneumonia outbreak associated with a new coronavirus of probable bat origin. *Nature* 579, 270–273 (2020). <https://doi.org/10.1038/s41586-020-2012-7>.